

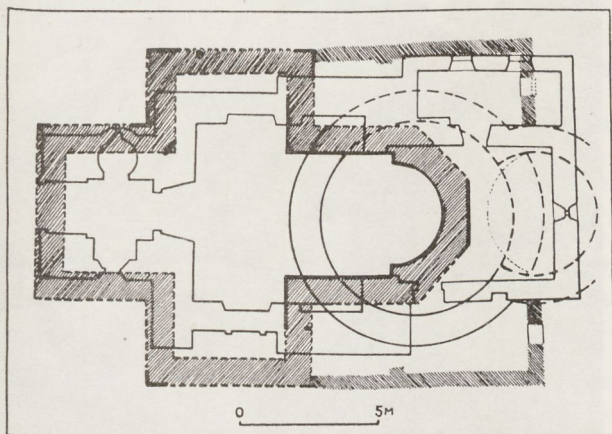
Ryc. 85. Plan kościoła Św. Wojciecha w Krakowie, wg Zina i Grabskiego: A) Mury najstarszej budowli z wieżą; B) Mury kościoła z w. XII

6. Weale już dobrze zaawansowany rozwój rodzimej twórczości art. doznał zahamowania przez chrzest Polski w r. 966. Sztuka w służbie Kościoła stała się kosmopolityczna, natomiast przedmioty codziennego użytku trzymały się nadal form rodzimych.

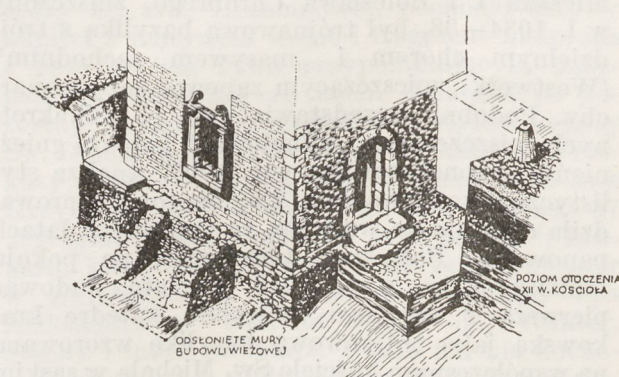
Do Małopolski dotarło chrześcijaństwo wcześniej niż do Wielkopolski, toteż może już do przełomu IX i X w. odnieść by się dało maleńki kościółek prostokątny z półkolistą apsydą, którego fundamenty odnaleziono w Wiślicy, identyczny z zachowanym we fragmentach kościółkiem N. P. Marii na Hradczanach w Pradze. Bardzo odległej przeszłości sięga też podobny kościół, którego części fundamentów ujawniły niedawne badania w kościele Salwatora na Zwierzyńcu w Krakowie. Do drugiej

połowy X w., a najdalej do początku XI należą najstarsze spośród kaplic dworskich na planie dośrodkowym, połączonych przeważnie z prostokątnym palatium, jak wawelska tetrakoncha N. P. Marii (Feliksa i Adaukta), nawiązująca do tetrakonchy ufundowanej przez ks. Wacława przed r. 929 na Hradczanach; jak kaplica w kształcie krzyża grec. o słabo wyodrębnionych ramionach, z obejściem dookoła czterech filarów, na Ostrowie Lednickim; jak okrągła kaplica w Gieczu i także z siedmioma wewnętrznymi konchami w Wiślicy; okrągła z apsydą w Przemyślu (I), Cieszynie, Płocku, na wzgórzu Lasoty w Krakowie. Z w. XII pochodzą rotundy w Przemyślu (II) (pod katedrą), w Strzelinie i Stroni na Śląsku.

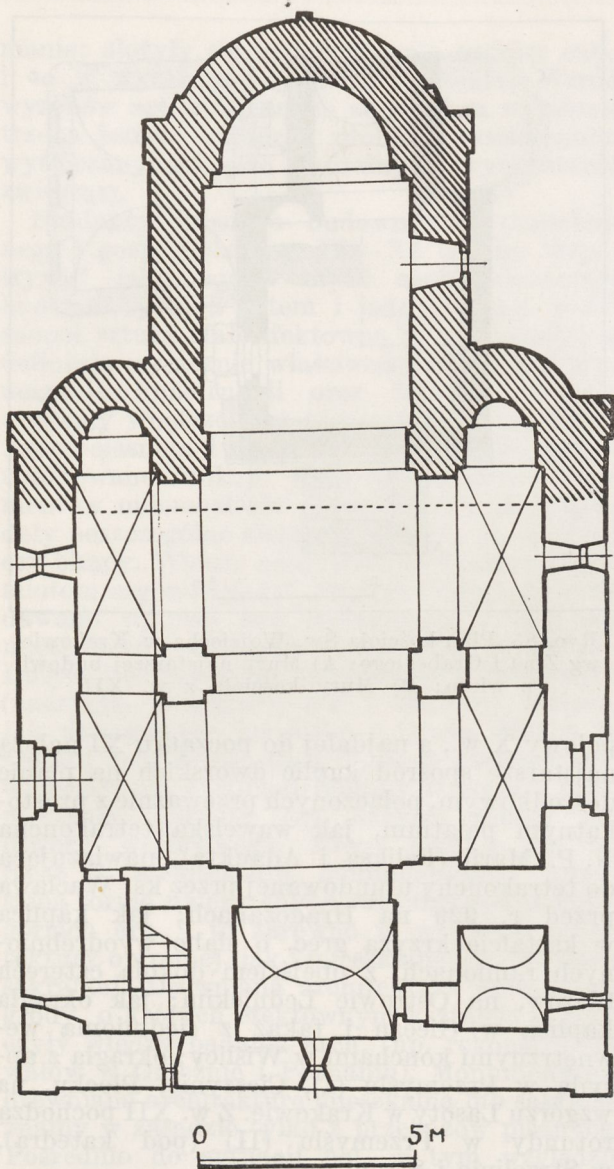
Powstanie w r. 968 pierwszego w Polsce biskupstwa z siedzibą w Poznaniu i w r. 1000 organizacji kościelnej z arcybiskupstwem w Gnieźnie oraz biskupstwami w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu spowodowało budowę



Ryc. 84. Kościół Św. Salwatora na Zwierzyńcu w Krakowie. Rekonstrukcja romańskich faz rozwoju budowli, wg Zina i Grabskiego



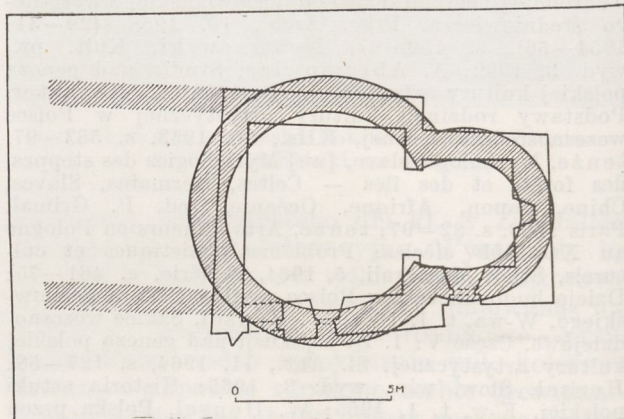
Ryc. 86. Kościół Św. Wojciecha w Krakowie. Aksonometria poglądowa przedstawiająca odkryte mury budowli z wieżą, wg Zina i Grabskiego



Ryc. 87. Rzut poziomy kościoła Św. Andrzeja w Krakowie z rysowaniem odkrytych absyd, wg Świszczowskiego, Zina i Grabskiego

kościółów katedralnych. Poznański z grobami Mieszka I i Bolesława Chrobrego, zniszczony w l. 1034–38, był trójnawową bazyliką z trójdzielnym chórem i „masywem zachodnim” (Westwerk), mieszczącym zapewne lożę monarchy. Podobnie przedstawiała się po kilkakrotnych zniszczeniach i odbudowach katedra gnieźnieńska, konsekrowana w r. 1097. Analiza stylistyczna zachowanych fragmentów doprowadziła ostatecznie do wniosku, że w późnych latach panowania Bolesława Chrobrego, po pokoju budziszyńskim z r. 1018, zaczęto budować pierwszą z trwałego materiału katedrę krakowską jako trójnawową bazylikę wzorowaną na współczesnym kościele Św. Michała w saskim Hildesheimie. Katedra wrocławska długo — jak się zdaje — była budowlą drewnianą, o kołobrzeskiej w ogóle nie wiadomo.

W drugiej połowie XI w. powstały kl. benedyktynów w Tyńcu koło Krakowa i w Mogilnie w Wielkopolsce. Pod posadzką przebudowanego kilkakrotnie kościoła tyńskiego zachowały się mury świątyni rom. z trzema absydami na końcu prezbiterium i obu naw bocznych. Trójnawowa bazylika w Mogilnie ma tylko jedną absydę na końcu prezbiterium, pod którą znajduje się krypta. Drugą kryptę ma ten kościół od strony zach. pod (zburzoną) wieżą.

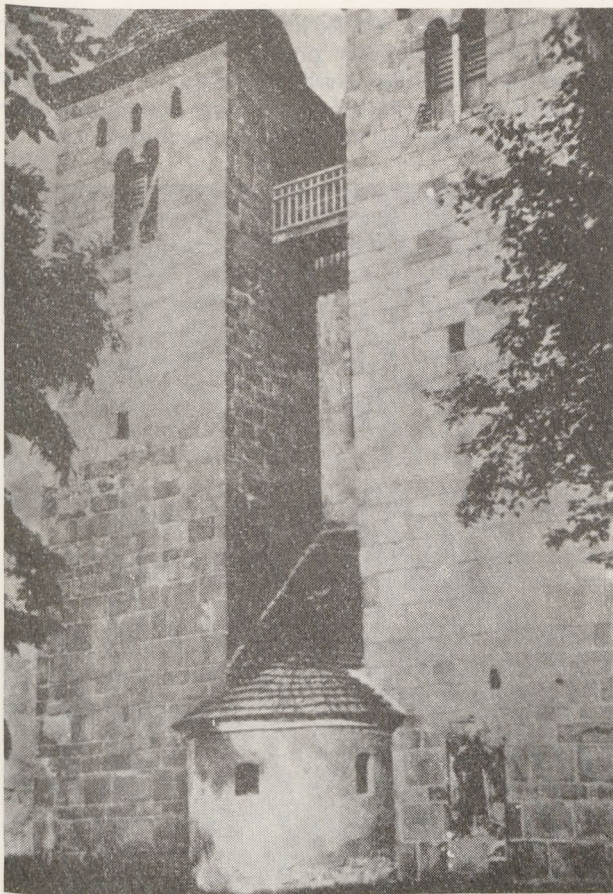


Ryc. 88. Kościół Św. Benedykta w Krakowie. Rekonstrukcja odkrytej rotundy, wg Zina i Grabskiego

Rozkwit romanizmu przypada w Polsce na w. XII. Pod względem materiału budowlanego zarysowały się różnice teryt.: w Małopolsce i przyległej części Śląska budowano z piaskowca obrabianego w ciosy i z wapienia, w Wielkopolsce, na Mazowszu i na środkowym Śląsku w częściach konstrukcyjnie ważnych z granitu, stosując do rzeźby dekoracyjnej piaskowiec. Na Śląsku, na Pomorzu Zach. i w Wielkopolsce zaczęła pod koniec XII w. wchodzić w użycie cegła, którą w Małopolsce zaczęto powszechnie stosować dopiero w drugiej ćwierci XIII w.



Ryc. 89. Kościół parafialny w Wierzbnej. Widok od strony południowo-wschodniej, wg Świechowskiego



Ryc. 90. Kościół parafialny w Wierzbnej. Fasada zachodnia, wg Świechowskiego

Podczas gdy po budowach świeckich z epoki romanizmu pozostały tylko nikiłe resztki (np. na Wawelu), to w zakresie architektury kościelnej dochoowało się, mimo zniszczeń i przeróbek, bezporównania więcej. Mamy skromne, bezwieżowe kościoły jednonawowe z prostokątnym prezbiterium, jak Św. Wojciecha w Krakowie lub Św. Jana w Siewierzu (około 1110), i wzbogacone od zachodu okrągłą wieżą oraz emporą, jak w Inowłodzu (około 1090), w Prandocinie (około 1125) czy przedcysterski w Jędrzejowie (pierwsza ćwierć XII w.), i jeszcze bogatsze, trzynawowe bazyliki bez transeptu, jak drugie katedry w Poznaniu (druga połowa XI w.) i Krakowie (tzw. Hermanowa, konsekrowana w r. 1142, dwuchórowa, z dobrze zachowaną, do nadreńskiej architektury nawiązującą kryptą Św. Leonarda pod zach. chórem, ukończoną między r. 1110 a 1118, i co najmniej dwiema wieżami), jak podobna do niej kolegiata w Tumie pod Łęczycą (1141–61) lub kościół kanoników regularnych w Czerwińsku (druga ćwierć XII w.), i wreszcie bazyliki krzyżowe, tj. z transeptem, jak kościół Św. Andrzeja w Krakowie (około 1090), kolegiata w Kruszwicy (1120–40), katedra w Płocku (konsekrowana w l. 1120–40) z alternacją podpór o rytmie jednokolumnowym w bazylikowym korpusie, z otwierającymi się do obu

końców słabo zaznaczonego transeptu podkowiastymi apsydami i prezbiterium zakończonym półkolistą apsydą, kolegiata w Opatowie (druga połowa XII w.) czy kościół norbertanek w Strzelnie (druga połowa XII w.). W wielkich bazylikach przeważało apsydialne zamknięcie prezbiterium, natomiast prostokątne, jakie otrzymała kolegiata w Opatowie w następstwie późniejszej przeróbki, jest zjawiskiem wyjątkowym.

W w. XIII obraz naszej architektury staje się bardziej skomplikowany: trwa nadal romanizm, który przechodzi teraz fazę późną, ale już w pierwszej ćwierci stulecia pojawia się gotyk w konstrukcji sklepień kościołów cysterskich w Jędrzejowie, Koprzywnicy, Sulejowie i Wąchocku. Zarówno jednak proporcje, grube mury, nie rozwinięty system szkarp, jak i sposób obróbki ciosów, przeważnie półkoliste łuki oraz roślinna dekoracja kapiteli, wsporników i zworników przynależą jeszcze do rom. świata form. Zupełnie też rom. charakter zachował ceglany kościół dominikanów Św. Jakuba w Sandomierzu (druga ćwierć XIII w.), nawiązujący do sztuki północnol., a także parafialny w Kościeleu pod Proszowicami (około 1240), trzynawowa bazylika bez transeptu, z emporami nad nawami bocznymi, z prezbiterium zakończonym półkolistą apsydą, a flankowanym pierwotnie przez dwie wieże. Szczególnie długo utrzymał się romanizm na Śląsku w jednonawowych kościołach z wyodrębnionym prezbiterium zakończonym półkolistą apsydą, przeważnie bezwieżowych, dwuwieżowy bowiem kościół w Wierzbnej (druga połowa XIII w.) jest wśród nich wyjątkiem. Okazały zamek Henryka Brodatego (1201–38) w Legnicy, wzniesiony z cegły, z rzeźbioną w kamieniu rom. dekoracją, z cylindrycznymi wieżami i kaplicą o gotyckiej już konstrukcji, świadczy o znaczeniu tego ambitnego ks.

Najdawniejsze w Polsce zabytki rzeźby rom. wiążą się z katedrą Chrobrego na Wawelu, a są nimi: część trzonu kolumny w krypcie, kapitel kolumny w transepcie i fragment płyty, może antepedium, wmurowany w ścianę obecnej katedry za kaplicą Maciejowskiego, wszystkie trzy pokryte ornamentem plecionkowym. Z katedry II, tzw. Hermanowej, pochodzi surowy kapitel z motywem wolut i fragment nadproża z bazyliżkiem żywo przypominającym bazyliżka z Oldenzaal we wsch. Holandii, co pozostaje w zgodzie z nadreńskim stylem krypty Św. Leonarda, przynależnej do tej katedry. Przekazy źródłowe mówią, że na dworze Bolesława Krzywoustego w Płocku działał w l. 1129–37 „egregius artifex statuariae artis peritus”, Leopold, który później wstąpił do benedyktynów w Zwiefalten, a na dworze płockiego bpa Aleksandra w Malonne (1129–56) Gunter, malarz i może rzeźbiarz. Dzieła ich nie dochowały się. Z bpem Aleksandrem wiąże się powstanie w Magdeburgu brązowych drzwi katedry płockiej, które już w r. 1170 znalazły się w cer-



Ryc. 91. Katedra na Wawelu. Motyw plecionki na płycie pochodzącej zapewne z katedry Bolesława Chrobrego. Fot. Z. Holcer

kwi Św. Sofii w Nowogrodzie Wielkim. Późniejsze od nich, z czasu około 1170 r. pochodzące drzwi katedry gnieźnieńskiej, z osiemnastoma scenami z życia św. Wojciecha we wspaniałej bordiurze o motywach roślinnych i zwierzęcych, są zespołowym dziełem kilku artystów przybyłych do Polski z Dolnej Lotaryngii i Flandrii. W Czerwińsku, dokąd bp Aleksander sprowadził kanoników regularnych z opactwa Św. Wiktora w Paryżu, zachował się okazały portal (około 1160 r.), który oddziałął zapewne na współczesny mu portal kolegiaty w Tumie pod Łęczycą. Z Aleksandrem współpracował zrazu na terenie Płocka, a następnie działał samodzielnie we Wrocławiu jako tamtejszy bp w l. 1149–69, brat jego Walter, który w r. 1158 rozpoczął budowę tamtejszej katedry. Oprócz kolumn portalowych i dwóch lewków dochował się z niej posąg św. Jana Chrzciciela (około 1160), wiązany z posągami apostołów z Odienbergu koło Roermond (Muzeum w Amsterdamie). Z drugiej połowy XII w. mamy na Śląsku (z nie zachowanej rotundy Św. Michała i w kościele N. P. Marii na Piasku we Wrocławiu) oraz na Kujawach (w portalu kościoła Św. Trójcy w Strzelnie) tympanony z postacią Chrystusa lub Marii na środkowej osi i symetrycznie po bokach kłęczącymi, profilowo ujętymi postaciami fundatorów-adorantów z modelami kościoła w rękach. U Św. Trójcy w Strzelnie odkryto bardzo ozdobne kolumny między-nawowe: jedną o trzonie skręconym na kształt śruby i dwie ozdobione trzema strefami wnek z postaciami świętych oraz personifikacjami cnót i występków. Z pobenedyktynskiego kościoła Św. Wincentego we Wrocławiu przenie-

siono w w. XVI do kościoła Św. Marii Magdaleny bardzo bogaty portal z końca XII w. o cechach północnówl., którego dwustronny tympanon przechowywany jest obecnie w Muzeum Śląskim we Wrocławiu.



Ryc. 92. Tympanon portalu kościoła parafialnego w Końskich. Fot. z Archiwum Instytutu Sztuki UJ



Ryc. 93. Kamienna Madonna z Gozlic. Fot. z Archiwum Instytutu Sztuki UJ

Kl. i kościoły cystersów sprowadzonych do Polski w drugiej połowie XII w. wprost z Morymundu, bezpośredniej filii Cîteaux, wybudowane zostały dopiero w pierwszej połowie XIII w., i to przez zakonnych muratorów, przybyłych przynajmniej częściowo z Włoch dzięki stosunkom utrzymywanym z tym kra-

jem przez bpa krakowskiego Iwona Odrowąza (1218—29). Wł. wpływy zaznaczyły się w rzeźbie roślinnej na kapitelach, zwornikach i wspornikach tych opactw, wł. też kontaktom bpa Iwona zawdzięcza swój styl piękna, lombardzkiego typu, w formowanej i częściowo polewanej cegle wykonana rzeźbiarska dekoracja dominikańskiego kościoła Św. Jakuba w Sandomierzu z czasu po r. 1226. Odosobnionym zjawiskiem są walczące smoki na tympanonie kościoła w Strońsku w województwie łódzkim z pierwszej połowy XIII w. oraz otaczające krzyż motywy ornamentально-symboliczne (rozety oznaczające słońce i księżyc) w połączeniu z rajskimi drzewami i świetnie rzeźbionymi



Ryc. 94. Fragment późnoromańskiego obrazu z Dębna koło Nowego Targu. Święte Katarzyna i Agnieszka. Fot. W. Gumuła



Ryc. 95. Cesarz Henryk IV z synami, Henrykiem V i Konradem, oraz św. Romuald i dwaj opaci. Miniatura z Kodeksu emmeramskiego, wg Jarosławieckiej-Gąsiorowskiej i Komornickiego

splotami roślinnymi na pochodzącym z tegoż czasu tympanonie w Końskich w województwie kieleckim. Dość surowe są rzeźby tympanonu i Madonna z Dzieciątkiem na szczycie kościoła w Wysocicach w powiecie miechowskim z wczesnych lat w. XIII. Z tegoż czasu pochodzi nawiązująca do rzeźby owernijskiej kamienna Madonna na tronie z Goźlic koło Sandomierza. Późnorom. dziełami są: pñ. portal kościoła Św. Trójcy w Strzelnie (około 1230), zakończony trójlistnym ostrołukiem, kapitele emporych kolumn kościoła w Kościelcu koło Proszowic (około 1240), wykazujące pewien związek z rzeźbą roślinną małopolskich opactw cysterskich, oraz płyta (około 1230) ze stanowiącym jej pionową oś symetrii pastorałem ujętym obustronnie jakby w plecionkowe rozety, upamiętniająca osobę jednego z opatów wąchockich.

Z dziedziny malarstwa epoki rom. zachowało się w Polsce kilkanaście kodeksów z około 250 kartami zdobnymi miniaturami, resztki malowideł ściennych, fragment deski pokrytej malowidłem w Dębnie na Podhalu, rysunkowa kompozycja na posadzce w krypcie wiślickiej i trzy witraże od dominikanów w Krakowie. Kazania postne, iluminowane jeszcze w epoce karolińskiej, prawdopodobnie pod koniec VIII w. przez mnichów irlandzkich w diecezji Auxerre we Francji, a przywiezione do Polski może w w. XI (obecnie w Archiwum Kapitulnym na Wawelu, sygn. 140); Kodeks Gertrudy z ostatniej ćwierci X w. (obecnie w Cividale), wyko-



Ryc. 96. Hołd Trzech Króli. Miniatura ze Złotego kodeksu pułtuskiego, wg Jarosławieckiej-Gąsiorowskiej i Komornickiego

nany dla trewirskiego arcybpa Egberta, a należący do wyprawy Rychczy, żony Mieszka II, następnie zaś córki jego Gertrudy, wydanej za kijowskiego księcia Izjasława, na Rusi uzupełniony kilkoma nowymi miniaturami; zaginiony Ordo Romanus z podobizną Mieszka II i księżny lotaryńskiej Matyldy, wręczającej mu ten kodeks; kolońskiego pochodzenia Sacramen-



Ryc. 97. Fragment inicjału KL z Kalendarza krakowskiego, Fot. M. Rostworowski

tarium tyńskie (około 1060): ratyzboński Ewangeliarz emmeramski katedry krakowskiej (1106–11); dwa zabytki czes.: Ewangeliarz gnieźnieński (około 1080) i Kodeks pułtuski w krakowskim Muzeum Czartoryskich, tworzące grupę z Ewangeliarzem wyszehradzkim w Bibliotece Narodowej w Pradze i jednym z kodeksów tamtejszej Biblioteki Kapitulnej; wł. rękopisy prawnicze w Archiwum Kapitulnym na Wawelu i w Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie — oto urozmaicony zespół najstarszych, od wieków znajdujących się w Polsce kodeksów iluminowanych obcego pochodzenia.

Zachowane w Polsce kodeksy iluminowane z w. XII mają styl właściwy Dolnej Lotaryngii, okolicom nad Mozą, z którymi utrzymywaliśmy w tym czasie żywe kontakty. Stamtąd pochodziły rękopisy katedry plockiej: Biblia z drugiej ćwierci XII w., może przywieziona przez bpa Aleksandra, a zabrana podczas drugiej wojny światowej przez Niemców, tzw. Mały ewangeliarz (około 1150), także słynna Biblia z drugiej połowy stulecia, która w w. XVI była w posiadaniu kardynała Andrzeja Batorego, a w czasie ostatniej wojny spłonęła w warszawskiej Bibliotece Narodowej, nadto Pericopae evangelicae od benedyktynów w Lubiniu, zaginione podczas wojny, zapewne zaś kopia miejscową nadmozańskiego rękopisu jest Pontyfikał biskupów krakowskich z początku XII stulecia w Bibliotece Jagiellońskiej (rkp 2057). Z Westfalii, ze szkoły Helmershausen, wywodzi się Ewangeliarz kruszwicki z l. 1160–70 w Bibliotece Kapitulnej Gnieźnieńskiej.

Na dobrą sprawę dopiero w. XIII przyniósł kodeksy, których miniatury bez wahania można zaliczyć do produkcji miejscowej. Tu należą iluminacje Kalendarza krakowskiego (po r. 1254) w Archiwum Kapitulnym na Wawelu z inicjałem KL na czele, Ukrzyżowanie w Ewangeliarzu nie znanego bliżej pochodzenia (przed wojną w Bibliotece Narodowej w Warszawie), Księga ośmiu proroków z miniaturami nawiązującymi do szkoły kl. w Weingarten w Szwabii, która z jakiegoś polskiego kl. dostała się do Biblioteki Publicznej w Petersburgu. Miniatorstwo śląskie tego czasu wykazuje związek ze stylem szkoły sasko-turyngskiej. Dotyczy to iluminacji wykonywanych w cysterskim kl. w Lubiążu, a zdobiących takie kodeksy, jak Psalterz trzebnicki, Psalterz głogowski i Psalterz klarysek wrocławskich. Na terenie Małopolski zanotować należy późnorom. Graduał klarysek w Krakowie i jeden z kodeksów tychże zakonnic w Starym Sączu z rysunkiem piórkowym przedstawiającym zapewne bł. Kingę. Rom. tradycje utrzymują się w naszym iluminatorstwie bardzo długo, natrafia się na nie nawet jeszcze w w. XIV.

Z natury rzeczy na miejscu powstawały dzieła malarstwa ściennego, z których z epoki rom. zachowały się tylko resztki. Do najokazalszych należała polichromia w zach. apsydzie kolegiaty w Tumie pod Łęczycą (około połowy



Ryc. 98. Późnoromański witraż z podobizną św. Augustyna. Fot. z Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie

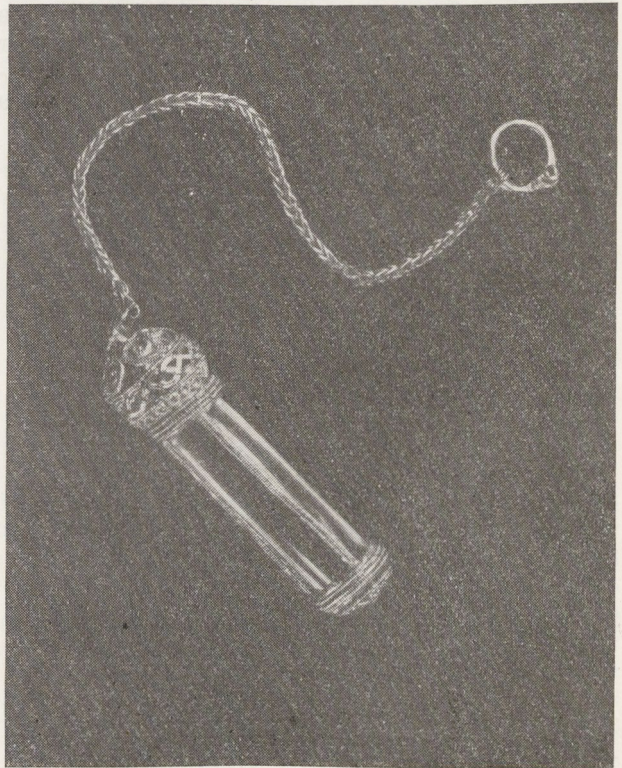
XII w.) z Chrystusem Pantokratozem w mandorli, w asyście Matki Boskiej i św. Jana Chrzcięcy, z czterema cherubinami i dwunastoma apostołami. Fragment polichromii kościoła w Tropiu nad Dunajcem, przedstawiający św. Stefana, króla węg., sięga może jeszcze początku XII w. Znacznie późniejsze, z w. XIII, są bardziej realistyczne malowidła w kościele kanoników regularnych w Czerwińsku, w Dziekanowicach koło Dobczyc oraz znane częściowo tylko z przerysów fragmenty w Nowym Kościele koło Złotoryi (Chrystus w mandorli), w Strzelcach pod Sobótką i Jędrzejowie oraz u Św. Jakuba w Sandomierzu.

O istnieniu u nas rom. malarstwa sztalugowego wiemy z dawnych inwentarzy kościelnych, zachował się zaś z tej dziedziny tylko jeden fragment malowidła na desce, wyobrażający dwie święte dziewice, w Dębnie na Podhalu (druga połowa XIII w.), a na wysoki poziom nie zachowanych dzieł malarstwa z w. XII wskazuje płyta posadzkowa w Wiślicy z rytym i czarną pastą zapuszczonym, niezwykle śmiałym rysunkiem kilku postaci w bordiurze z motywów roślinnych i przedstawień o charakterze symbolicznym. Późnorom. wi-

traże ze schyłku XIII w. z półpostaciami Matki Boskiej z Dzieciątkiem, św. Augustyna i św. Wojciecha przeniesiono od dominikanów do Muzeum Narodowego w Krakowie.

Z wielkiego bogactwa dzieł złotniczych, w jakie obfitowała Polska Chrobrego, o czym wspominają kroniki Anonima Galla i Kosmasa, niewiele się zachowało: wisiorek z kryształu górskiego w oprawie ze złota zdobnej filigranem i ażurową plecionką, wykopany w r. 1964 w pobliżu fundamentów palatium związanego z tetrakonchą wawelską, oraz nieco srebrnej biżuterii o charakterze wyrobów z czasów jeszcze pogańskich. Wykopana w r. 1909 we Włocławku srebrna czara z dość surowo wykutymi epizodami z życia biblijnego Gedeona uchodziła do niedawna powszechnie za wyrób z w. XII, prawdopodobnie miejscowy, ostatnio jednak wysunięto tezę (Piotr Skubiszewski), że jest ona zachodnioeur. naśladownictwem z czasu około 975 r. jakiegoś dzieła z w. IX z kręgu oddziaływania sztuki pers., wykonanego w Armenii. Weznie, bo już w r. 1038, pastwą najazdu czes. stało się — jak podaje Kosmas — wspaniałe wyposażenie grobu św. Wojciecha w Gnieźnie: złoty ołtarz i monumentalny krucyfiks.

Do okresu panowania Chrobrego odnieść należy osiem stożkowatych, tuleją na pióropusz zakończonych szyszaków z żelaza pokrytego miedzianą złożoną blachą, wykopanych w Wielkopolsce (Gorzuchy, Dmitrowo pod Kaliszem,

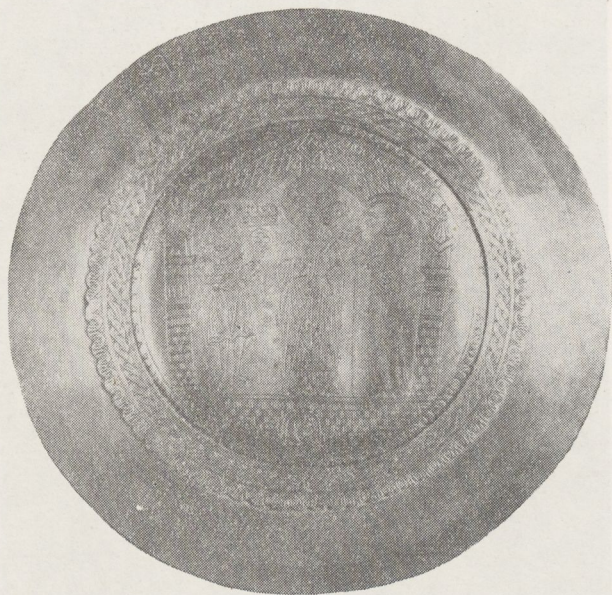


Ryc. 99. Wisiorek z około r. 1000 odkryty na Wawelu. Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu. Fot. A. Wierzba



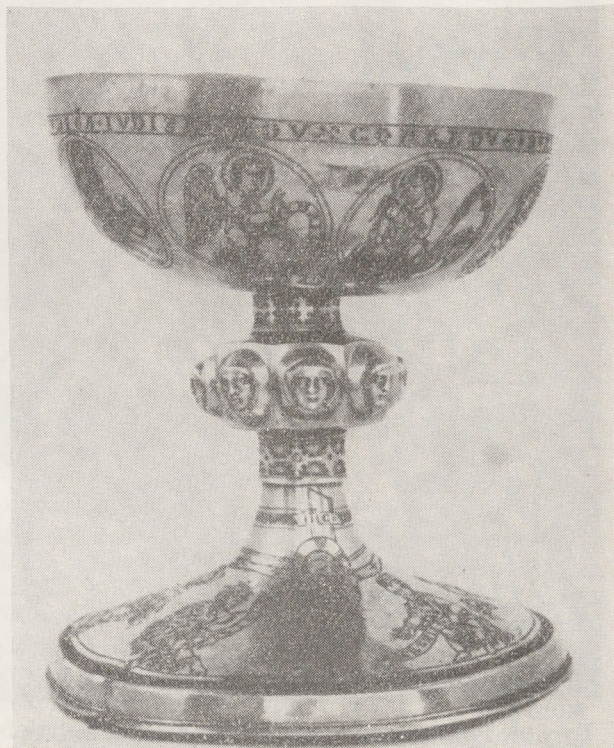
Ryc. 100. Ceramiczne płytki posadzkowe z katedry na Wawelu. Fot. A. Engelman

Gniezno, Giecz), pod Królewcem, w Mokrem koło Dubna i na Zadnieprzu (dwa). Z tychże czasów, z pierwszej katedry gnieźnieńskiej, dochowały się ceramiczne, żółto-niebieskie płytki posadzkowe o motywach plecionkowych. Późniejsze, z w. XII i XIII, o motywach geometryczno-roślinnych i częściowo figuralnych (polowania), pochodzą z drugiej rom. katedry na Wawelu, od dominikanów, z fundamentów dawnego kościoła Św. Marii Magdaleny w Krakowie, od cystersów w Mogile i z kościoła w Inowłodzu.



Ryc. 101. Patena ofiarowana przez Mieszka III opactwu cystersów w Łądzie. Fot. z Archiwum Muzeum UJ

Przedmioty związane z kultem chrześc. sprowadzano z zagranicy (dwa małych rozmiarów kielichy podróżne wraz z patenami: złoty, z w. XI, znaleziony w grobie jednego z opatów w Tyńcu, i srebrny, wydobyty z grobu zmarłego w r. 1118 bpa Maura na Wawelu), a i później import ten nie ustał. Dolnolotaryjskiej proveniencji są dwa wspaniałe kielichy tzw. Dą-



Ryc. 102. Kielich z pateną z katedry w Płocku — dar ks. Konrada Mazowieckiego. Fot. E. Kozłowska





Ryc. 103. Kościół parafialny w Luborzycy. Antaba romańska z brązu. Fot. A. Bochnak

brówki w Trzemesznie z późnych lat XII w.; z Limoges we Francji sprowadzano emalią pokryte relikwiarze skrzynkowe (np. w Objezierzu, z Kruszwicy w Muzeum Narodowym w Krakowie) i krzyże, z tego też środowiska pochodzi doskonale zachowana, wysokiej wartości art. kurwatura pastorału w katedrze poznańskiej; misterne złote diademy, przypuszczalnie Bolesława Wstydlivego i bł. Kingi,



Ryc. 104. Legnica. Kościół Św. Św. Piotra i Pawła. Scena Bożego Narodzenia z chrzcielnicą romańską. Fot. S. Sadowski

rozpięte na krzyżu katedry wawelskiej (połowa XIII w.), uważane bywają za wyrób dolnolotaryński, węg. lub wenecki. Rzadkim w Polsce zjawiskiem są w tym czasie wyroby złotnicze o cechach wsch.: stauroteka w Tumie pod Łęczycą roboty weneckiej pod wpływem biz. z pierwszej połowy XII w. i skrzyneczka sara-ceńsko-sycylijska z drugiej połowy XII w. w katedrze na Wawelu. Istnieje prawdopodobieństwo, że srebrna oprawa Ewangeliarza Anastazji (połowa XII w.) w Bibliotece Narodowej w Warszawie jest wyrobem lokalnym, niemal zaś pewnością pod tym względem zachodzi w odniesieniu do pateny z końca XII w. w ko-



Ryc. 105. Prandocin. Kolumna romańska pierwotnie wspierająca łożę empory, obecnie przy wejściu na cmentarz. Fot. T. Chrzanowski

legiacie N. P. Marii w Kaliszu z podobiznami: ofiarodawcy — ks. Mieszka Starego; obdarowanego — opata cystersów w Łądzie, Szymona; złotnika — Konrada. Współczesny patenie tzw. Szczerbiec, od czasów Władysława Łokietka koronacyjny miecz królów pol., był może pierwotnie własnością syna Mieszka Starego, Bolesława, poległego w r. 1195 w bitwie nad rz. Mozgawą. Niezawodnie lokalnym wyrobem jest kielich wraz z pateną ofiarowany około 1238 r. katedrze plockiej przez Konrada, ks. maz.; na patenie wryto podobizny Konrada, jego żony i dwóch starszych synów, na kielichu zaś imiona reszty dzieci ofiarodawcy. W zakresie

odlewnictwa w brązie zachowały się oprócz wspomnianych w związku z rzeźbą drzwi katedralnych płockich i gnieźnieńskich brązy małych rozmiarów: urceolusy w kształcie lwów z Kruchowa w Wielkopolsce, z Bortkuszek koło Wilna i z Koniuszy koło Proszowic, pochodzące z obszaru dzis. Belgii (Dinant), oraz wspaniała antaba w kształcie lwiej głowy w Luborzycy koło Krakowa, związana ostatnio (J. Żarnecki) z wytwórczością angielską. Z końca XIII w. pochodzi brązowa chrzcielnica w Legnicy, produkcji prawdopodobnie miejscowej, a w zakresie odlewnictwa w cynie dwie kropielnice w zach. kruchcie kościoła Mariackiego w Krakowie. W dziedzinie kowalstwa art. wymienić należy okucia drzwi w płd. portalu kościoła kanoników regularnych w Czerwińsku (druga połowa XII w.); w kościele cystersów w Sulejowie (druga ćwierć XIII w.); okucia drzwi kościoła cysterek w Trzebnicy, najokazalsze z tego zakresu dzieło, niestety zachowane fragmentarycznie, pochodzące z późniejszych lat XIII w.; okucia skrzyni z Brzegu (w. XII) w ratuszu wrocławskim. Tkactwo reprezentują fragmenty stuly znalezione w grobie jednego z opatów w Tyńcu. Ob. też omówienie poszczególnych zabytków w hasłach pod nazwami miejscowości.

Lit.: ob. Historia sztuki polskiej, wyd. 2, K-w, t. 1, 1965, s. 517–24 (bibliografia opracowana przez J. Lepiarczyka), nadto: K. Żurowska, Zagadnienie transeptu pierwszej katedry wawelskiej, Prace z historii sztuki, K-w, z. 2, 1965, s. 19–94, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, I, 86; P. Skubiszewski, Czara wrocławska, P-ń 1965; I. Hueck, De opere duplice Venetico, Mitteilungen des Kunsthistorischen Institutes in Florenz, t. 12, 1965, z. 1–2, s. 1–30; Z. Świechowski, Romanische Baukunst Polens und ihre Beziehungen zu Deutschland, Westfalen, 43, 1965, s. 161; tenże, Situation européenne de l'architecture romane en Pologne, L'Information d'histoire de l'art, 11, 1966, s. 150; tenże, Le tympan nord de l'église conventuelle de Strzelno, Mélanges offerts à René Crozet, Poitiers, t. 2, 1966, s. 1131; K. Żurowska, L'origine du vocable de Notre Dame dans les chapelles palatines des premiers Piast en Pologne, tamże, t. 1, s. 159; Z. Świechowski, Die Figurensäulen der Klosterkirche in Strzelno und die sächsische Plastik des XII. Jahrhunderts, Kunstchronik, 19, 1966, s. 311; G. Żarnecki, A Group of English Mediaeval Door-Knockers, Miscellanea pro arte. Festschrift für Hermann Schnitzler, Düsseldorf 1966, s. 111–8; Z. Świechowski, Budownictwo polskich klasztorów i kolegiat XII w. na tle problemów architektury środkowo-zachodniej Europy w dobie sporu o inwestyturę, Sztuka i historia. Księga pamiątkowa ku czci profesora Michała Walickiego, W-wa 1966, s. 30–8; J. Pietrusiński, Dwa relikwiarze emaliowane św. Walerii z Limoges (objezierski i gołuchowski), tamże, s. 59–69; W. Zin i W. Grabski, Wczesnośredniowieczne budowle Krakowa w świetle ostatnich badań, Rocznik Krakowski, 38, 1966, s. 33–73; J. Dutkiewicz, Romańskie malowidła ścienne w Polsce, Błt. HS, 28, 1966, s. 269–304; tenże, Romańskie malowidło ścienne odkryte w Tropiu, Folia Historiae Artium, 3, 1966, s. 5–22; J. Gądomski, Znaki kamieniarskie w Polsce od roku 1100 do połowy XIII wieku, tamże, s. 23–67; A. Grygorowicz, Kościół Św. Andrzeja w Krakowie we wczesnym średniowieczu, Rocznik Krakowski, 39, 1968, s. 5–37; K. Żurowska, Rotunda wawelska. Studium nad centralną architekturą epoki wczesnopiastowskiej,

Studia do Dziejów Wawelu, 3, 1968, s. 1–121; Z. Budkowska, W sprawie wezwania rotundy N. P. Marii, tamże, s. 122–5. [Adam Bochnak]